

Szkoła

wspierająca uzdolnienia

– z doświadczeń projektu płockiego

Budzenie śpiącego olbrzyma

Joanna Banasiak

Umysł ludzki jest jak śpiący olbrzym.

Tony Buzan

Najlepszym sposobem na to, by wpaść na dobry pomysł, jest mieć wiele pomysłów – te słowa Linusa Paulinga, amerykańskiego fizyka i chemika, dwukrotnego laureata Nagrody Nobla, najlepiej odzwierciedlają działania, które doprowadziły do powstania płockiego projektu rozwoju uczniów i wspierania ich kreatywności. Zanim w 2005 roku projekt ten zagościł w ośmiu szkołach podstawowych, poszukiwaliśmy sposobu na uaktywnienie środowiska oświatowego, proponując różnorodne formy i metody pracy, zachęcając do innowacji, zapraszając nowatorskich nauczycieli do dzielenia się swoimi dokonaniem. To był właśnie etap wielu pomysłów – z pewnością czas niestracony, choć nie w pełni satysfakcjonujący. Jarosław Zaroń, ówczesny dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Płocku, z wielką determinacją dążył jednak do tego, by powstało rozwiązanie systemowe, upatrując w nim szansy dla wszystkich – uczniów, nauczycieli, środowiska lokalnego. Uparcie powtarzał za Seneką, że *w życiu nie ma nic stałego oprócz zmiany*, wychodząc ze słusznego założenia, że nie epizodyczne działania, ale jedynie głęboka zmiana

sposobu myślenia, sposobu pracy i relacji szkolnych może przynieść pożądane efekty. Kiedy marzenie jednego człowieka staje się rzeczywistością? Z pewnością istnieje na to wiele sposobów, jednak skutecznym i sprawdzonym jest зараżenie jak największej liczby osób ideą, uczynienie z niej wspólnej własności, na której wszystkim będzie zależało.

Tak się też stało. Pomysł stworzenia profesjonalnego programu wspierania rozwoju uczniów, ich kreatywności, zaczął zyskiwać kolejnych sprzymierzeńców. Ważne było to, iż niezwykle przychylnie ocenił go prof. dr hab. Krzysztof Szmidt, deklarując wsparcie merytoryczne i opiekę naukową. Dzięki jego pomocy i zaangażowaniu konsultantów pracujących w Ośrodku powstał projekt „Nasza szkoła – szkoła wspierająca uzdolnienia”. Pomocny w jego wdrażaniu okazał się samorząd lokalny, od początku zainteresowany tą inicjatywą i widzący w niej ogromną szansę dla płockich uczniów.

I tak z początkiem roku szkolnego 2005/2006 ówczesny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Płocku we współpracy z Urzędem Miasta Płocka, Towarzystwem Wspierania Szkolnictwa Wyższego i Oświaty oraz Polskim Stowarzyszeniem Kreatywności, pod naukowym patronatem Zakładu Pedagogiki Twórczości Katedry Badań Edukacyjnych i Dydaktyki Uniwersytetu Łódzkiego rozpoczął realizację projektu edukacyjnego „Nasza szkoła – szkoła wspierająca uzdolnienia”. Od tamtej pory znacząco powiększyło się grono osób mogących powtórzyć za Tonym Buzanem: *Jesteśmy oddani idei tworzenia planety ludzi*

potrafiących posługiwać się umysłem, świata, w którym wszyscy wiedzą, w jaki sposób się uczyć i myśleć. Do udziału w projekcie zgłosiło się osiem płockich szkół podstawowych. Był to akces dobrowolny – tym bardziej wdzięczni jesteśmy dyrektorom, że obdarzyli nas zaufaniem. Doskonale rozumieliśmy ich wątpliwości i niepokoje, a jednocześnie czuliśmy ogromną presję – oni, równie mocno jak, my chcieli, aby się powiodło, aby nastąpiły istotne zmiany w szkolnej rzeczywistości, aby udało się wyzwolić pomysłowość, kreatywność, aktywność uczniów.

Początki realizacji projektu nie przebiegały pod znakiem spektakularnych wydarzeń, wręcz przeciwnie – działy się rzeczy prozaiczne – w lipcu 2005 roku pięciu nauczycieli z każdej szkoły, czyli czterdzieści osób uczestniczyło w czterdziestogodzinnym szkoleniu, podczas którego prof. dr hab. Krzysztof Szmidt wraz z pracownikami naukowymi Katedry Badań Edukacyjnych i Dydaktyki UŁ zapoznawał je z podstawami pedagogiki twórczości. Ponadto uczestnicy szkolenia nabyli umiejętność konstruowania programów edukacyjnych, co pozwoliło im opracować szkolne programy rozwijania zainteresowań i wspierania twórczości uczniów. Wymagało to wysiłku i autentycznego zaangażowania, a także umiejętności pracy w zespole – tu jednak nie mogło być mowy o żadnych odstępstwach od zasady – aby projekt mógł przynieść pożądane efekty, uczniowie na terenie danej szkoły musieli realizować spójny program. Udało się – wszyscy uczestnicy szkolenia wyszli z tego starcia z czasem i oporem materii zwycięsko – po akceptacji programów przez rady pedagogiczne poszczególnych szkół, na przełomie września i października rozpoczęły się zajęcia nazywane potocznie zajęciami twórczości. Przybierały one różną formę: cotygodniowe godzinne spotkania, raz na dwa tygodnie w wymiarze dwóch godzin bądź jeszcze dłuższe, co trzy, cztery tygodnie. W dużym stopniu zależało to od wieku uczniów, od specyfiki realizowanego programu. Większość nauczycieli modyfikowała istniejące już programy nauczania twórczości: „Porządek i Przygoda. Lekcje twórczości” autorstwa A. Borzęckiego, K. Okraszewskiego, B. Rakowieckiej, K.J. Szmida oraz „Żywioty. Lekcje twórczości w kształceniu zintegrowanym” K.J. Szmida i J. Bonara. Niektórzy jednak opracowywali autorskie zestawy ćwiczeń twórczych. Program „Płyniemy z Kaliopę na Wyspy Szczęśliwe”, przygotowany przez nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 11 w Płocku, zaprezentowany został w Meritum 1/2006. Praca nauczycieli była ciągle monitorowana. Odbywały się

ich spotkania z konsultantem, który pełnił funkcję koordynatora projektu; mieli także możliwość uczestniczenia w prowadzonych przez specjalistów wykładach i warsztatach. Pozwalało to na ciągle wzbogacanie i aktualizację wiedzy nauczycieli, a także dawało możliwość dzielenia się doświadczeniem i wspólnego analizowania mocnych i słabych stron programu. Zdarzało się, że nauczyciele dawali wyraz swojemu niezadowoleniu, które wynikało ze świadomości ich własnych ograniczeń, jak i, znacznie trudniejszych do wyeliminowania, ograniczeń zewnętrznych¹.

Projekt zakładał, iż wraz z końcem roku szkolnego dokonania nauczycieli zostaną ocenione przez komisję akredytacyjną i stanie się to podstawą do przyznania placówkom certyfikatu Szkoły Wspierającej Uzdolnienia. Zgodnie z tym w czerwcu 2006 roku nauczyciele przedstawili sprawozdania z działań wspierających twórczość uczniów oraz zaprezentowali swoje dokonania – dokumentację fotograficzną, wytwory działań uczniów – przed komisją akredytacyjną, w skład której weszli przedstawiciele Zakładu Pedagogiki Twórczości, Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatury w Płocku, Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Płocka oraz Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku. Decyzją komisji działania wszystkich szkół zostały ocenione pozytywnie.

We wrześniu 2006 roku, podczas seminarium naukowego poświęconego tematyce rozwijania twórczości uczniów odbyło się uroczyste wręczenie certyfikatów. Płockie szkoły podstawowe nr 3, 5, 6, 11, 13, 22, 23 oraz Zespół Szkół nr 2 uzyskały tytuł Szkoły Wspierającej Uzdolnienia.

W kolejnym roku wszystkie placówki kontynuowały realizację projektu, wzbogacając programy o nowe treści, formy i metody pracy. Nauczyciele zapraszani byli na warsztaty, wykłady, które wzbogacały i systematyzowały ich wiedzę, dostarczały nowych pomysłów. Niezwykle cenne jest to, iż z biegiem czasu zalety zajęć twórczości zaczęli dostrzegać nauczyciele nierealizujący projektu. Stało się tak dzięki autentycznemu dzieleniu się doświadczeniem i własnym dorobkiem podczas zajęć otwartych z psychodydaktyki twórczości prowadzonych w ramach Wewnętrznszkolnego Dosko-

¹ Szczegóły znajdują Państwo w publikowanym w niniejszym numerze „Meritum” tekście Moniki Modrzejewskiej-Swigiulskiej *Opinie nauczycieli dotyczące efektywności prowadzonych przez nich lekcji twórczości.*

nalenia Nauczycieli. W roku szkolnym 2007/2008 formuła projektu została poszerzona, gdyż do jego realizacji przystąpiło 11 płockich przedszkoli. Nowi uczestnicy uzyskali takie samo wsparcie metodyczne i merytoryczne, jak ich poprzednicy.

Przed nami czwarty rok realizacji projektu. Urząd Miasta Płocka niezmiennie go finansuje, mając poczucie, iż są to dobrze zainwestowane pieniądze. W przekonaniu tym utwierdza prof. Krzysztof Szmidt, podkreślając przy każdej okazji, że płocki projekt to ewenement na skalę krajową, gdyż nigdzie w sposób tak systemowy i w takim wymiarze nie są prowadzone zajęcia wspierające kreatywność uczniów. Zasadność tego typu zajęć potwierdzają nauczyciele i rodzice. Dostrzegają, że uczestniczące w nich dzieci nabrały pewności siebie, są chętne do podejmowania nowych wyzwań, stały się bardziej dociekliwe, ciekawością i chęcią działania reagują na nowe sytuacje, nie wycofują się w momencie napotkania trudności, ale poszukują możliwych rozwiązań. Wszyscy też zgodnie potwierdzają, iż rozwinęła się wyobraźnia i pomysłowość dzieci.

Wartością dodaną realizowanego projektu jest to, że ma on charakter egalitarny – uczestniczą w nim wszyscy chętni, a nie jedynie wybrani uczniowie. Dobrze

wpływa to na relacje rówieśnicze, dając każdemu dziecku szansę na sukces, na ujawnienie zdolności i możliwości, które na zwykłej lekcji pozostałyby nieodkryte.

Patrząc na realizowany projekt z perspektywy tych kilku lat, możemy stwierdzić z całą pewnością, iż udało nam się obudzić śpiącego olbrzyma, mózgi naszych uczniów nie powrócą już do przerwanej drzemki. Jednak, by wykazywały coraz większą aktywność i nie zapadły w sen na jawie, potrzeba ciągłego wysiłku wielu ludzi, potrzeba pasji i determinacji do dokonywania ciągłych zmian, potrzeba wreszcie życzliwości i akceptacji ze strony tych, którzy wspierają projekt finansowo. Wierzmy, że tego nie zabraknie, a najbardziej wierzymy w naszych twórczych uczniów, powtarzając za amerykańskim pisarzem Oliverem Wendellem Holmesem, że *umysł rozciągnięty do nowej idei nigdy się nie kurczy do poprzedniego wymiaru*.

**Autorka jest nauczycielem konsultantem
Mazowieckiego Samorządowego
Centrum Doskonalenia Nauczycieli,
zastępcą kierownika Wydziału w Płocku**

